

Z okazji Nowego Roku

Przemówienie E. Ochaba

31 grudnia br. o godzinie 20 przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami Polskiego Radia — przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wygłosi przemówienie noworoczne.

Przemówienie transmitowane będzie w programie ogólnopolskim telewizyjnym oraz w programach I, II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich Polskiego Radia.

A. Harriman opuścił Polskę

Dnia 30 bm. w godzinach popołudniowych ambasador USA w misji specjalnej Averell Harriman opuścił Polskę, udając się do Belgradu, gdzie został przyjęty przez prezydenta Tito.

Najbliższy numer PANORAMY

„Dziennika Łódzkiego” ukaże się w zwiększonej objętości

w niedzielę 2 stycznia

w numerze tym zamieszcimy m. in. Kalendarz ścienny na 1966 r.

Z niespodzianką

Wydanie 4

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź piątek 31. XII. 1965 roku i sobota 1. I. 1966 roku
Rok XXI Nr 1 (5928)

Władysław Gomułka przyjął A. Harrimana

30 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ambasadora USA w misji specjalnej Averella Harrimana, w związku z jego pobylem w Polsce. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki. Obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny USA w Polsce John A. Gronouski.

Noworoczne spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku odbyło się w dniu 30. XII. 1965 r. w Urzędzie Rady Ministrów spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i wicepremierów — z ministrami, kierownikami urzędów i instytucji centralnych, przewodniczącymi Stołecznej i Wojewódzkiej Warszawskiej Rady Narodowej oraz dyrektorami Urzędu Rady Ministrów.

W czasie spotkania I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz złożyli obecnym na spotkaniu jak również wszystkim pracownikom administracji centralnej i terenowej życzenia noworoczne.



— Co Pan, Panie Przewodniczący uważa za najważniejszy dorobek naszego miasta w dobiegającym końcu roku 1965?

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

Na szczególne zaś podkreślenie, jako istotny dorobek minionego roku — zdaniem moim — zasługuje pomyślnie zakończenie przygotowań do wprowadzenia w życie reformy szkolnej. Sprawa ta jest tym istotniejsza, że — obok poczyniń organizacyjnych — trzeba było przygotować od-

1966

Szczęśliwego Nowego Roku życzy redakcja „Dziennika Łódzkiego”

Cztery razy naj...

Do siego roku 1966!

Rozmowa „Dziennika” z przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi — Edwardem Kaźmierczakiem

Tradycja już stała się, że rokrocznie o tej porze „Dziennik” rozmawia z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Edwardem Kaźmierczakiem. A że okazją do tych rozmów jest przełom starego i nowego roku, tradycyjnie też jest na ogół pytanie...

— Co Pan, Panie Przewodniczący uważa za najważniejszy dorobek naszego miasta w dobiegającym końcu roku 1965?

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

Na szczególne zaś podkreślenie, jako istotny dorobek minionego roku — zdaniem moim — zasługuje pomyślnie zakończenie przygotowań do wprowadzenia w życie reformy szkolnej. Sprawa ta jest tym istotniejsza, że — obok poczyniń organizacyjnych — trzeba było przygotować od-

— Co Pan, Panie Przewodniczący uważa za najważniejszy dorobek naszego miasta w dobiegającym końcu roku 1965?

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

Na szczególne zaś podkreślenie, jako istotny dorobek minionego roku — zdaniem moim — zasługuje pomyślnie zakończenie przygotowań do wprowadzenia w życie reformy szkolnej. Sprawa ta jest tym istotniejsza, że — obok poczyniń organizacyjnych — trzeba było przygotować od-

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

Życzenia KŁ PZPR i Prez. RN

Z okazji Nowego Roku Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi składają robotnikom i chłopom, inżynierom i technikom, pracownikom nauki, oświaty i kultury, działaczom społecznym, kobietom i młodzieży — wszystkim mieszkańcom Łodzi najlepsze życzenia spełnienia wszystkich zamierzeń, powodzenia w pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia w życiu osobistym.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁÓDZI KOMITET ŁÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Grąca wojna w Wietnamie i względnie zawieszenie działań na frontach zimnej wojny w Europie — oto jakby dwa bieguny sytuacji międzynarodowej w 1965 r. Amerykańska agresja w Indochinach coraz częściej porównuje się z wojną koreańską. To pewnie, że polityka eskalacji amerykańskiej w Wietnamie zaczyna rozmiarami dorównywać największej imprezie zbrojnej w sycylijskiej fazie zimnej wojny. Nie mniejsze także jak w 1951 r. jest niebezpieczeństwo zbrojnej konfrontacji Stanów Zjednoczonych i Chin.

Stanów Zjednoczonych w ONZ — Goldberg. Brutalność i bezwzględność amerykańskiej interwencji w Wietnamie i Dominikanie dowodzi dostatecznie jasno, że Waszyngton jest tu tylko zmuszony liczyć się z koniecznością, która w amerykańskim żargonie politycznym nazywa się „równowagą strachu”. Amerykanie nie tylko zdają sobie sprawę z rozmiarów ryzyka konfrontacji nuklearnej z ZSRR, ale i z niemożności równo-

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

Trudna sztuka pokojowego współistnienia

czesnego agresywnego zaangażowania politycznego, na Dalekim Wschodzie i w Europie; jest to — nawiasem — jedna z niestających przyczyn niepokojów Bonn o losy tzw. inicjatywy w sprawie niemieckiej.

Gotowość do podtrzymania dialogu z krajami socjalistycznymi ma wobec nieufnej opinii dodać cechę praw dopodobieństwa amerykańskim zapewnieniem dobrej woli w odniesieniu do pokojowego rozwiązania konfliktu indochińskiego.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

— Mówiąc ogólnie — dobre spełnienie tych wszystkich zadań jakie na ten rok, jako ostatni rok pięcioletki, stawiliśmy przed sobą. Wypełnienie ich stanowi najlepszą podstawę dla realizacji zadań następnego planu pięcioletniego, który otwiera rok 1966.

Czy de Gaulle spotka się z Johnsonem?

W czwartek po południu generał de Gaulle powrócił z Colombey do Paryża, gdzie w piątek nagrane zostanie na taśmę jego odczytanie noworozone. Zostanie ono odtworzone wieczorem tego dnia przez telewizję i radio.

Przeważa opinia, iż odczytanie będzie zawierało obojętne, ogólniejsze życzenia pomyślności dla narodu i pokoju dla świata, nakreślone bardzo ogólnie, a nie zawierało żadnych konkretnych zadań. W rozprawach przytoczonych w zeszłym tygodniu, gdzie de Gaulle wyraził swoje zdanie o konieczności porozumienia z Johnsonem, de Gaulle, tym bardziej, że dopiero po oficjalnym powołaniu do urzędu, 8 stycznia, oczekuje się bardziej wyraźnych wypowiedzi i kierunków francuskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Najczęściej stawiane jest pytanie, czy przyszły rok przyniesie spotkanie między prezydentem de Gaulle'a a prezydentem Johnsonem. Dotychczasowe spekulacje dziennikarskie spoczywały na tym, że de Gaulle oficjalnie zaprzeczenia obojgu powraca na łamy prasy i w rozmowach. Komentatorzy paryscy podkreślają niedwuznacznie, że Johnson jest już od dwóch lat prezydentem i że zaden z jego poprzedników nie zwlekał tak długo z odwołaniem przywódców państwa do rozmów z Johnsonem.

Nowe elementy w konflikcie wietnamskim

Najdłuższa przerwa w bombardowaniach DRW

Intensywna akcja dyplomatyczna Johnsona

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że samoloty sajgonsko-amerykańskie interweniowały w czwartek 414 razy w locach się na terenie południowego Wietnamu w walce.

Jednakże jak piszą agencje zachodnie, przez siódmy już dzień z rzędu samoloty USA nie atakowały obszaru DRW. Wspomniane agencje dodają, że jest to najdłuższa przerwa w nalotach na północny Wietnam, od chwili ich rozpoczęcia w lutym.

Wiele grup amerykańskich myślicieli — jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa — wargnęło 29 bm. na obszar powietrzny DRW. Te prowadzący.

Kacyjne i szpiegowskie loty samolotów USA miały miejsce nad prowincjami Quang Binh, Thai Binh, Thanh Hoa, An i Quang Ninh.

Prezydent Włoch, Giuseppe Saragat, przyjął w czwartek zjednoczonego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ, Arthura Goldberga, któremu towarzyszył ambasador USA we Włoszech, Reinhardt. Goldberg spotkał się również z byłym ministrem spraw zagranicznych Włoch, Amintore Fanfanim. Rozmowa dotyczyła rozwoju sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń w Wietnamie.

Agencja France Presse donosi, że w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Paryżu podano oficjalnie, iż Goldberg ma przybyć w czwartek wieczorem do Rzymu do Pariza. Nie sprecyzowano, jak długo potrwa ta wizyta.

Rzecznik prasowy Białego Domu Bill Moyers, przebywający obecnie wraz z prezydentem Johnsonem w teksaskiej rezydencji, oznajmił w czwartek, że specjalny pomocnik prezydenta Johnsona od spraw bezpieczeństwa narodowego, McGeorge Bundy odleciał poprzedniej nocy do Ottawy na spotkanie z premierem Pearsonem. Wyjazd ten jest związany z sprawą Wietnamu. Prezydent Johnson miał ponadto zamiar przeprowadzić z Pearsonem rozmowę telefoniczną w czwartek późnym wieczorem.

Jak wiadomo, Kanada jest jednym z trzech państw reprezentowanych w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontrol w Wietnamie. Rzecznik zaznaczył, że prezydent Johnson w ciągu ostatnich paru tygodni doszedł do wniosku, że „byłoby rzeczą szczególnie właściwą, aby więcej przywódców politycznych na świecie zapoznano się z jego poglądami w sprawie Azji”.

McGeorge Bundy został od razu po przybyciu do stolicy Kanady przyjęty przez premiera Pearsona. Jak stwierdza krótkie oświadczenie opublikowane przez urząd premiera, Bundy przyjechał do Ottawy na życzenie prezydenta Johnsona. Oświadczenie zaznacza, że przedmiotem dyskusji był rozwój wydarzeń w Wietnamie.

Bundy powrócił już do Waszyngtonu. Porozumienie w sprawie udzielenia pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu podpisane zostało w czwartek w Berlinie między przedstawicielami rządów NRD i DRW-ze strony NRD dokument pod

Rozmowa Podgornego z ambasadorem FRANCJI

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął w czwartek ambasadora Francji w Moskwie Philippe Baudeta na jego prośbę i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

34 tys. nowych właścicieli

„czterech kółek“ w 1965 r.

Podaż samochodów stale za niska

Zaopatrzenie rynku motoryzacyjnego było w br. lepsze niż w latach ubiegłych. „Motozbyty“ dostarczyły w tym roku indywidualnym nabywcom 34,7 tys. samochodów osobowych oraz 160 tys. motocykli i skuterów.

Warto wiedzieć, że od początku swojej działalności „Motozbyty“ zaopatrzyły prywatnych użytkowników w ponad 160 tys. samochodów i w przeszło 1,5 mln motocykli. Ponad 40 proc. ogólnej ilości

sprzedanych samochodów należy do Warszawy i Katowic.

Prawie 40 proc. tegorocznych dostaw stanowiły samochody importowane: „Moscwicze“, „Wartburgi“, „Trabanty“, „Zastawy“ i „Skody 1000 - MB“. Przekroczenie rocznego planu ilościowego pozwoliło na niewielkie złagodzenie zasad sprzedaży samochodów zagranicznych. „Trabanty“ np. można obecnie — tj. w grudniu — kupować bez uprzednich zapisów. Jeśli chodzi o „Sireny“, to udogodnienia ratalne umożliwiają zakup tych wozów każdemu, kto ma 10 tys. zł i zobowiązuje się do spłacania reszty należności w 36 ratach miesięcznych.

Podstawowym „asortymentem“ na rynku motocyklowym były w br. pojazdy produkcji krajowej, a niewielkie tylko uzupełnienia stanowiły węgierskie „Pannonie“ i niemieckie „MZ“. Dalsze zwiększenie sprzedaży w tej branży zależy od wzrostu popytu.

Plan sprzedaży na rok 1966 nie zakłada większych niż tegorocznych dostaw samochodów. Kierunki importu mają być nie zmienione. Produkcja motocykli („WSK“ i „SHL“) wyniesie 148 tys., a motorowerów „Komar“ — 60 tys. sztuk. W związku z tym nie planuje się importu pojazdów jednośladowych.

Na ślizgawce

Dwaj chłopcy utonęli w jeziorze

Mieszkańcy Szczecina wstrząśnięci zostali tragiczną śmiercią dwóch chłopców ślizgających się na lodzie pokrywającym kruchą warstwą jezioro Trześciecko, położone w samym centrum miasta.

Śmierć ponieśli bracia Szepepańscy: 11-letni Grzegorz i 9-letni Szczepan. W chwili, gdy znaleźli się w odległości około 100 metrów od brzegu, lodę pękł i chłopcy zaczęli tonąć. Na ratunek pospieszył narymian z wojskiem — Edmund Wyrzykowski. Z uwagi jednak na głęboką i lodowatą wodę również i on zaczął tonąć. Zdostał on go jednak w ostatniej chwili uratować. Ciał chłopców, pomimo poszukiwań, do tej pory nie odnaleziono.

5-letnia umowa handlowa między Polską i NRD

W czwartek podpisano w Berlinie wieloletnią umowę między Polską i NRD — o wymianie towarów i usług na lata 1966—1970.

Wzajemne dostawy towarów i usług wyniosą w tym okresie — 10,8 mld. zł dew., co w porównaniu do umowy na lata 1961—1965 oznacza wzrost o około 46 proc. Prze

widuje się znaczny wzrost obrotów w dziedzinie maszyn i urządzeń, surowców i półfabrykatów, jak również przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

PRL będzie eksportować do NRD m. in. takie towary jak: obrabiarki, maszyny włókiennicze, kompletne obiekty przemysłowe, sprzęt motoryzacyjny, wyposażenie dla przemysłu chemicznego, tabor kolejowy, wyrobry przemysłu elektrycznego, dźwigi i urządzenia transportowe, węgiel kamienny, koks, wyrobry walcowane, nasiona, owoce. Kontynuowana będzie również budowa rurociągów naftowych w NRD.

NRD będzie eksportować do PRL m. in. maszyny biurowe, sprzęt motoryzacyjny, tabor kolejowy — w tym wagony piętrowe, maszyny rolnicze, maszyny włókiennicze, wyrobry przemysłu poligraficznego, urządzenia dla kopalń odkrywkowych, urządzenia chemiczne, wyrobry walcowane, artykuły elektro-techniczne, aparaturę precyzyjno-optyczną, nawozy potasowe, brykietki z węgla brunatnego, materiały fotograficzne, artykuły gospodarstwa domowego, bieliznę.

Umowa ta ma dla gospodarki polskiej istotne znaczenie, NRD zajmuje bowiem w polskim handlu zagranicznym drugie miejsce po Związku Radzieckim.

Realizacja zadań wynikających z umowy umożliwi w latach 1966—1970 import towarów niezbędnych dla dalszego, dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki oraz lepszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

NRD jest poważnym dostawcą przemysłowych towarów konsumpcyjnych na rynek polski. Otrzymujemy m. in. samochody „Wartburg“ i „Trabant“, motocykle „MZ-250“, materiały poligraficzne, artykuły fotograficzne, taśmy magnetofonowe, ogumienie samochodowe, bieliznę dzianą, pończochy i skarpetki, firanki, meble.

O ile w poprzedniej pięcioletniej dekadzie eksportu maszyn i urządzeń do NRD stanowił 21 proc. całości eksportu, to w nadchodzącej pięcioletniej wynosić będzie 47 proc.

W eksporcie polskim znajduje się wyraz stałe pogłębiająca się kooperacja między poszczególnymi gałęziami przemysłu.

Ze sportu

Uroczyste zakończenie sezonu

Na spotkaniu zorganizowanym przez ŁKS z okazji zakończenia sezonu sportowego z najstarszym klubem lodzkiem ŁKS i widzowie wręczono Honorowe Odznaki Miasta Łodzi, a GKKFIT wyróżnił E. Krachulca i E. Czyżę — przyznając im tytuły zasłużonych działaczy turystyki.

Podsumowania sezonu dokonał przewodniczący ŁKKFIT Wacław Zatkę.

Pozytywne ocenił działalność ruchu sportowego w naszym mieście sekretarz KK ZPZR H. Rejniak.

Trzem dziennikarzom sportowym: red. red. J. Calusińskiemu, Zb. Skibińskiemu i W. Jędrzejkiemu ŁKKFIT przyznał złote pióra. Ponadto wyróżniono wielu działaczy sportowych i trenerów.

W telegraficznym skrócie

Koszykarze Polski, przebywając w USA pokonali drużynę Northwestern z wyższej uczelni w Orange City 91:66 pkt.

Bułgarska agencja prasowa BTA ogłosiła plebscyt na najlepszego sportowca roku 1965. Pierwsze miejsce zajął Ron Clarke, Irena Kirzenstein zna była na 5 miejscu.

Hokeiści Finlandii przegrali w Kanadzie 3:4, grając w miejscowości Fort William z drużyną Senior All-Stars.

W Colorado Springs hokeiści Kanady zmierzowali ze Szwecją 5:5.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Paryżu „ewandowski grając z Anglikiem Batterickiem zajął w grze podwójnej pierwsze miejsce.

W Oberstorfie w konkursie skoków narciarskich zwyciężył Veikko Kanckonen (Finlandia) 72 i 72,5 m. Piór w zajął 9 miejsce, mając skoki długości 69 i 72 m.

Operacje partyzantów w Wietnamie pd.

Patrioci południowowietnamscy kontynuują pomyślne operacje przeciwko agresorom amerykańskim w okolicach największej bazy wojskowej USA w Wietnamie południowym — Da Nang.

30 grudnia rano — donosi agencja AP — oddział patriotów południowowietnamskich w liczbie 500 ludzi wyparł przeciwnika i uwalnił się w miejscowości odległej o 8 km od Da Nang.

Rocznica powstania KRN

Przed 22 laty, w Noc Sylwestrową 1943—1944 roku w domu przy ul. Twardej 44, w Warszawie, odbyło się pierwsze, konstytucyjne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Powstała w inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, KRN — stała się podziemnym parlamentem antyfaszystowskim, organem władzy ludowej. Wokół KRN zjednoczyły się patriotyczne i demokratyczne siły całego narodu.

Na zdjęciu: fotokopia odezw „Do społeczeństwa polskiego“ wydanej w styczniu 1944 r. z okazji powołania do życia Krajowej Rady Narodowej.

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

KRAJOWA RADA NARODOWA
JEDYNOGA WŁADZA SWIETNEJ WOLNY POLSKIEJ
Krajowa Rada Narodowa powstała w celu reprezentacji i kierowania państwem. Jej zadaniem jest wyrażanie woli narodu i realizacja jego interesów. KRN jest jedynym organem władzy państwowej i jest odpowiedzialna przed narodem. KRN wyraża woli narodu i kieruje państwem. KRN jest odpowiedzialna przed narodem. KRN wyraża woli narodu i kieruje państwem.

ARNIE LUDOWA
Krajowa Rada Narodowa wyraża woli narodu i kieruje państwem. KRN jest odpowiedzialna przed narodem. KRN wyraża woli narodu i kieruje państwem.

Jest nas 31,6 mln.

31,6 miliona Polaków powita Nowy Rok 1966 — oświadczył prezes GUS, dr Wincenty Kawalec Polskiej Agencji Prasowej. Są to oczywiście dane szacunkowe; oficjalne liczby opublikuje urząd w styczniu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pierwszy dzień roku 1966 będzie również pierwszym

dniem życia dla ok. 1,500 noworodków. Tyle ich bowiem rodzi się przeciętnie każdego dnia w Polsce.

W związku małżeńskie wstępują codziennie — a w Nowy Rok na pewno jeszcze więcej — 600 par. Przrost naturalny był w upływającym roku nieco niższy niż w 1964 r. i wyniósł — również według tymczasowych obliczeń — 10,2 promila.

Prezes GUS poinformował również, że w zbliżającym się roku liczba mieszkańców miast po raz pierwszy zrówna się — a następnie przekroczy — liczbę zamieszkujących wsie. 31 grudnia br. na wsi mieszka jeszcze 15,9 mln obywateli, a w mieście — 15,7 mln.

Kronika wypadków

Na skutek nieszczęśliwego wypadku uległ śmiertelnemu zatruciu gazem 80-letni Edward Gwardyński (Targowa 12).

Wczoraj na obwodowych jezdniach miasta osmiu kierowców spowodowało zderzenia. Funkcjonariusze KR DMO ukałali winnych nieostrożnej jazdy mandatami.

W Zgierzku wpadł pod samochód 9-letni Andrzej Majdzia, który nieostrożnie przebiegał jezdnią. Chłopca z poważnymi ranami umieszczono w Szpitalu Wojewódzkim.

W Strzelcach Wielkich pow. Pajeczno pod jadący autobus PKS dostali się 9-letni Marek Kapelańczyk i jego 12-letni kolega Wojciech Tkacz. Chłopcy donalili bardzo ciężkich obrażeń. Wstępne śledztwo wykazało, że kierowca nie ponosi winy za wypadek. (Kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, okresami opady początkowo śniegu, później śniegu z deszczem i deszczu. W ciągu dnia możliwe przeясnienia. Temperatura od 0 do plus 3 st. C. Wiatry dość silne, chwilami bardzo silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich mogą powodować przelotne zamiecie śnieżne. Jutro zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami.

Co dalej w Rodezji?

Prezydent Zambii Kaunda oznajmił w czwartek na konferencji prasowej, iż Wielka Brytania i Zambia ustaliły pewien termin, w którym reżim Smitha w Rodezji powinien opuścić w wyniku sankcji ekonomicznych. Natomiast, jeśli sankcje ekonomiczne nie przyniosłyby rezultatu w tym terminie, wówczas trzeba będzie — jak stwierdził prezydent — zastanowić się poważnie nad środkami militarnymi.

Kaunda dał do zrozumienia, że nie wierzy w skuteczność sankcji.

Dożywotnie więzienie za zabójstwo opiekunki

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się, prowadzony w trybie dorocznym, proces przeciwko 22-letniemu Witoldowi Kaczmarczykowi z Przychysławic w pow. Proszowice, oskarżonemu o zabójstwo 68-letniej Marianny Goldyn.

M. Goldyn była opiekunką i wychowawczynią Kaczmarczyka od 3 roku jego życia. Przyczyną zbrodni była chęć zrabowania pieniędzy usłaniadanych przez M. Goldyn na zakup morga gruntu dla jej bratanka. Po zrabowaniu pieniędzy Kaczmarczyk urządził suto zakrapianą alkoholem libację, w której udział wzięło kilku jego kolegów.

Sąd skazał Witolda Kaczmarczyka na karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich do końca życia. Wyrok ten — ze względu na doroczną tryb postępowania sądowego — jest prawomocny.

Dnia 28 grudnia 1965 roku, po ciężkich cierpieniach zmarł
Mieczysław Kaźmierczak
b. długoletni pracownik PBP „Orbis“ Oddział w Łodzi.
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika, zacnego koleżę i człowieka.
CZESC JEGO PAMIĘCI!
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 31 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie.
RODZINIE serdeczne wyrazy współczucia składają
ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA, ODDZIAŁ GŁÓWNY W-WA, KOLEZANKI i KOLEDZY z POLSKIEGO BIURA PODROZI „ORBIS“.

Z powodu zgonu długoletniego pracownika
Zdzisława Donchacha
wyraza głębokiego współczucia ZONIE i RODZINIE
składają
KIEROWNICTWO i RADA ZAKŁADOWA BAZY REMONTOWEJ MASZYN PRZEM. PASM.
Kol. MARIH NOWAK wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAW. ORGAN. PART. i WSPÓL. PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO HANDLU WEW.
7350/k



JAK SOBIE WYOBRAZAM SVOJE ZYCIE ZA DZIESIEC LAT

O czym marzą, jakie mają zamiary, co projektują, jakie snują plany, słowem „jak sobie wyobrażają swoje życie za lat dziesięć?” — na to pytanie odpowiadali nam uczniowie VII klasy szkoły podstawowej (nr 29 przy ul. Przedzalnianej) oraz klas maturalnych (XXIII Lic. Ogólnokształcącego przy ul. Armii Czerwonej i Technikum Mechanicznego nr 1 przy ul. Kopcińskiego).

Celowo zróżnicowaliśmy stopnie i typy szkół, celowo też obraliśmy za miejsce naszej „ankiety” szkoły Wiązowa. Tu bowiem wśród młodzieży przeważa pochodzenie robotnicze, tu także w większej niż gdzie indziej mierze obserwuje się zjawisko stabilizacji.

Nasz wywiad nie pretenduje absolutnie do roli socjologicznej, naukowej ankiety. Zbyt szczupły jest zasięg i dyletanckie metody. Ot, po prostu rekonesans w... wyobraźnię młodych.

Tak więc weszliśmy w posiadanie około 120 „wypracowań” na zadany temat. Dzięki nim weszliśmy w głąb 120 młodych serc i mózgów, poznaliśmy ich, często najszybsze pragnienia, zamiary i marzenia.

Przed wszystkim rzuca się w oczy zafascynowanie młodych technika. Ostatnie jej zdobycze — statki kosmiczne, lasery, elektronowe mózgi itp. — wywarły zdecydowane piętno na sposobie myślenia młodzieży i jej życiowych aspiracjach. I to obserwuje się zarówno u 14-latków jak i maturzystów. Z tym oczywiście, że ci ostatni posiadając większy zasób wiedzy i doświadczenia, bardziej realnie oceniają wpływ techniki na życie współczesne i niedwuznacznie określają w nim swoje miejsce.

W oczach 7-klasistów świat roku 1975, to świat bez granic i kordonów, zespoleony w pokojowym budownictwie, współpracujący z ludźmi innych planet. Mówią o życiu osobistym, wyobrażają sobie, iż będą odbywać podróże błyskawicznymi rakietami, że we wszystkich pracach wyręczą ich roboty (są to marzenia zwłaszcza dziewcząt), że każdy będzie miał własny programowy odbiornik kolorowej telewizji, itp. Na tle tych wspaniałych, fantastycznych często wizji, skromnie rysują się najbliższe plany: szkoła samochodowa, radiotelewizyjna, pielęgnarska, handlowa. Są one jednak bardzo wymowne — ani jedno dziecko nie zamierza poprzestać na 7 klasach, wszystkie chcą zdobywać wiedzę i zawód.

Wdzięcich wypowiedziach, niczym w zwierciadle odbija się również ich obecna życiowa sytuacja. Wyróżniają ją projekty i pragnienia w postaci samodzielnego mieszkania, wyższego zarobku, pracy lekkiej i niebrudnej...

A czego spodziewa się i o czym myślą młodzież dorastająca? Zbiegiem okoliczności, wśród ankietowanych przeważa młodzież męska. Stąd i specyficzne dla niej zamiary i projekty. Większość myśli o karierze inżynierów — mechaników, architektów, chemików... Zresztą i wśród dziewcząt ten zawód znajduje liczne grono zwolenniczek. Ogólnym pragnieniem jest wszelkie stabilizacja. Spokojna praca, względnie dobre uposażenie, stanowisko... Znamienny fakt — młodzież marzy o życiu uregulowanym, ujętym w ramy praw i obowiązków. Myśli o domu, rodzinie, dzieciach. Znakomita większość sprowadza swe osobiste projekty do mieszkania, budowy jednorodzinnego domu, zagranicznych wycieczek... Rządziej myśli o jakimś wielkim boactwie, sławie czy znaczeniu. Natomiast nagminnie przewija się jako obiekt marzeń — samochód, którym można by „wraz z żoną i dziećmi jeździć na wyieczki”.

Dowody dużej dojrzałości znajdujemy we fragmentach mówiących o najbliższych pomaturalnych zamiarach. Szczególną rozważa odznaczają się ankiety opracowane przez uczniów Technikum Mechanicznego. Wpływa na to z pewnością świadomość posiadania konkretnego zawodu i cenionych kwalifikacji. Dodaje ona pewnością siebie i pozwala spokojniej patrzeć w przyszłość. (A równocześnie tu właśnie 20 proc. uczniów określa swą dotychczasową naukę jako życiową pomyłkę). Tych cech brak w wypowiedziach licealistów. Na ogół unikają oni odpowiedzi na konfliktowe pytanie: co dalej, jeśli nie zostanie przyjęty do szkoły wyższej? Po prostu starają się nie dopuścić tej myśli do siebie. Pobyt w liceum ogólnokształcącym oszczędzał im do tej pory rozczarowań — przez cztery lata nauki mieli dość czasu na wielokrotne nawet zmiany decyzji. Było wiele okazji do konfrontowania własnych planów i zamierzeń z zyczeniami rodziców i opinią pedagogów.

Poważna część wypowiedzi dotyczy wizji przyszłego życia, warunków bytu, sytuacji rodzinnej. Niewzwykle ciekawe są zwłaszcza kreślone przez młodzież wzorce żony i męża oraz ideal szczęścia.

In tu znów opinie różniące się od tych, które zwykliśmy przypisywać młodzieży. Rozważa w podejmowaniu decyzji, stworzenie odpowiednich warunków materialnych (oszczędzanie w PKO), planowanie rodziny — to podstawowe momenty, na które zwracają uwagę młodzi. Większą powściągliwością odznaczają się przy tym chłopcy. Np. projekty małżeńskie z reguły przewidują oni na dalszy plan, stawiając na czoło studium, stanowisku w zawodzie, niezależność materialną. Oni też częściej robią różnego rodzaju zastrzeżenia i o wiele ostrożniej od dziewcząt popuszczają wodzę fantazji. Wśród chłopców co drugi niemal wypowiada się za mieszkaniem lub domkiem jednorodzinnym, a także zdradza cechy domatorów. Na ich te tym wyraziście odbijają się jednostki „buntownicze”, o zindywidualizowanych upodobaniach i zapatrywaniach, trochę cyniczne, a może przeżywające szczególnie ostre rozterki i konflikty.

Trudno w jednym artykule omówić materiał zawarty w 120 pracach. Każda z wypowiedzi, to osobny rozdział wielkiej książki... zawierającej marzenia i plany młodzieży.
JERZY STEFKO

Świat w oczach czterolatka

W przyszłości chciałbym studiować na uniwersytecie na takich wydziałach jak fizyka, lub chemia, ponieważ tymi dziedzinami interesuję się. Mam one dużą i bogatą przyszłość. Za dziesięć lat chciałbym wyjechać do przedmioty w którejś ze szkół. Być może, że tego nie doczekam, ponieważ przy obecnym rozwoju techniki wykładający zostaną zastąpieni robotami i innymi maszynami. Myślę, że za 10 lat wszystkie narody świata połączą się i zaplanują tak drogę słowo „pokój”...
EWA PAWELEC

„Dzięki rozwojowi techniki wszystkie prace będą wykonywać roboty, którymi będzie kierował jeden człowiek. Prace domowe także zostaną ulużone. Zamiast obierać

ziemiaki czy zmywać naczyeria, będzie się je wkładać do specjalnych maszyn, które same wszystko zrobią co trzeba. Również praca w szkole nie będzie mniej skomplikowana. Nauczyciel nie będzie się trudził poprawianiem zeszytów, zrobi to za niego maszyna. Na ulicach nie trzeba będzie chodzić po chodnikach, ale wystarczy wejść na specjalny pas, który zawiezie tam, gdzie należy.”
E. CZESNA

„Pochodzę z rodziny robotniczej. Nie chciałbym jednak pracować tak jak moi rodzice, ponieważ ich praca jest ciężka i brudna. Po skończeniu technikum mechanicznego chciałbym iść do szkoły oficerskiej...”
A. B.

Głos mają przyszli maturzyści

Po skończeniu nauki

w obecnej szkole będę pracował w prze myślę. Po odbyciu służby wojskowej mam zamiar uczyć się na studiach wieczorowych. Nie mam zbyt wygórowanych aspiracji. Moim marzeniem jest mieć rodzinę i posiadać własne mieszkanie. Wiadomo, że mieszkanie to nie wszystko — trzeba je urządzić. W związku z tym mam zamiar, jak tylko pójdę do pracy złożyć książeczkę PKO i skła dać na nią odpowiednie kwoty.
AK V kl. TM

Studia trwają 5 lat

więc muszę naprawdę wyżyć wszystkie siły, aby podobać wszystkim obywatelom. W międzyczasie muszę pomysleć o zapewnieniu sobie jakichś środków materialnych, bo nie można przecież liczyć ciągle na pomoc rodziców, tym bardziej, że mam jeszcze rodzeństwo... Z czasem — po studiach będę musiała pomyśleć o założeniu rodziny. Bo życie bez poświęcenia się dla kogoś bliskiego nie ma sensu. Tak więc najpierw małżeństwo. Człowiek ten musi być mi bliski, a czy to będzie mężczyzną czy nie — to nie ważne. Uważam, że przede wszystkim muszą być wspólne zainteresowania i cel...
ZOFIA W. XI kl. LO

Chciałbym dostać się

na wydział elektryczny PL. Za lat 10, oczywiście gdyby wszystko się powiodło byłbym zaangażowany w swojej pracy. A moje życie codzienne, jak będzie ono wyglądało? Z pewnością będzie to normalne życie, takie, jakie wielu obok będzie przeżywało. Będę przecież elementem,



ta „cegielka” społeczeństwa, ściśle z nim związanym, pracującym dla niego i ciągłym z niego korzyści. A czy w gmachu społeczeństwa moja „cegielka” będzie leżała jedną warstwą wyżej czy niżej, to przecież nie jest istotne...
JERZY S. XI kl. LO

Myślę, że za 10 lat

skończę już studia na PL. Nie mam wielkich wymagań. Chciałbym mieć własne mieszkanie, żonę, dziecko. Chciałbym po prostu dla kogoś pracować, kogoś kochać i być kochanym...
R. K. V kl. TM

Po zdaniu matury

mam nadzieję, że nie wystąpią tu jakieś komplikacje, chciałbym studiować na Politechnice na wydz. mechanicznym. Wszystko zależy od tego jak przebrnę przez egzamin, czy mi dopisze szczęście. Dzisiaj nie można bowiem liczyć wyłącznie na posiadane wiadomości. Potrzebne jest szczęście lub jakieś poparcie. Jeśli dostanę się na studia, to mam zapewnić 5 lat solidnej pracy. Jeśli się nie dostanę — no cóż, chyba zaczną pracować zawodowo do momentu aż mnie wcielą w szeregi WP... W perspektywie przewiduję założenie rodziny. Znalazienie kobiety-przyjaciela, tej, z którą można by rzucić się w wir pełnego niespodzianek życia, z którą można by przeżywać dole i niedole, na której można by polegać w stu procentach — to również jedno z moich marzeń...
A. O. IV kl. TM

Po ukończeniu liceum

mam zamiar dostać się na WAM. Będę musiał otworzyć — studia te wiążą się z kilkoma sprawami. Po pierwsze



jeśli się dostanę, wydatki będą znacznie mniejsze niż w innej uczelni. A ponieważ u mnie w domu nie przelewa się, to będzie dużym udogodnieniem. Po drugiej będzie miała możliwość uczyć się w ciszy i spokoju. Obecnie w cztery osoby mieszkamy w jednej izbie, więc nie mogę się uczyć tak jak pragnęłbym...
S. I. XI kl. LO

Po skończeniu szkoły

pragnęłam gorąco zostać inżynierem mechanicznym. Było to marzenie moje i mojej matki. Szczerze mówiąc nie miałam rysunkami i projektami. Na nieszczęście okazałem się „noga” z fizyki. Marzenia o karierze inżyniera odeszły równie szybko jak przyszły. Ale nie żałuję, że kończę technikum, pozwoliło mi ono zapoznać się z pracą zawodową.
T. L. V kl. TM

Teraz, kiedy jestem

w V kl. TM myślę o tym, aby po otrzymaniu dyplomu technika uczyć się dalej w AWF w Warszawie, gdyż jestem zapałonym sportowcem, a nauka w technikum była jedną z pomyłek, jaką już popełniłem w swoim krótkim życiu. Ale to nie szkodzi, dyplom technika będzie moim zabezpieczeniem na wypadek niedostania się na studia... Żenię się szybko nie myślę, chcę trochę „poszaleć”, aby później być spokojnym i dojrzałym mężem...
L. T.

W marzeniach widzę

siebie jako pracownika jakiegoś przedsiębiorstwa handlu zagranicznego lub innej instytucji wymagającej znajomości języków obcych. Chciałbym mieć przyzwoite, a jednocześnie kochające małżeństwo. Co do warunków materialnych chciałbym być jednak od niego niezależny, ażeby w razie rozvodu mogła zapewnić byt sobie i dzieciom. Nie wykluczam również i drugiego męża jak się trafi. Gdybym miała naprawdę dobre warunki materialne, dzieci mogły mieć bez ograniczenia... Chciałbym mieć dużo wolnego czasu na zajęcia domowe, bardzo lubię gotować...
M. B. XI kl. LO

Trudno mi sobie wyobrazić

siebie za 10 lat. W każdym razie nie chciałbym być „wzbuźdzącą ogólny szacunek” matroną, której czas upływa między niecierpliwą pracą a domem. Widmo „przysłulnego” gniazda domowego z lustrującym mężem, telewizorem i pantoflami, wzbudza we mnie przeżalenie i wstręt...
G. M. XI kl. LO

Chcę zrobić karierę

Co przez to rozumiem? Wysokie stanowisko, pieniądze i samochód. W każdym społeczeństwie (nawet i naszym) miernikiem pozycji człowieka są pieniądze.
G. J. XI kl. LO

Brody nie zapuszczę

wąsów również. Będę pałł fajkę. Pracować będę sumiennie. Będę unikał kłótni z żoną, rodzicami i otoczeniem. Nie będę jednak unikał kłótni ze sobą. Jeśli mnie będą nurtowały jakieś

wewnętrzne problemy, to będę walczył. Stałe będę rozwijał swoją wiedzę ogólną, nie zaniedbując ukochanej muzyki. Gdy będę zmechanizowany, odpocznę w przytulnym pokoju. Nie chciałbym być człowiekiem szarym, ale i nie błyszczącym, jak landetna cekinowa bransoletka. W wolnych chwilach będę rozwiązywał krzyżówki.
D. B. XI kl. LO

Pochodzę z rodziny robotniczej

Moi rodzice, siostra i ja mieszkamy w jednej izbie. Moim pierwszym pragnieniem jest mieć swoje mieszkanie i być jego niepodzielnym panem. Chciałbym dostać się na Politechnikę i ukończyć ją — to byłby pierwszy stopień mego szczęścia. Potem pracować, przynosić pieniądze do domu i pomagać rodzicom, szczególnie mamie, która ciężko pracuje.
G. P. XI kl. LO

Człowiek przez całe życie

marzy o swym przyszłym stanowisku, zawodzie i gdyby uwzględnić prawidłowość zmian tych marzeń, (niektórzy nazywają to dojrzywaniem) w ciągu najbliższych kilku lat mogę jeszcze swe zamiary skorygować kilkakrotnie.

I tak chronologicznie: najpierw pragnęłam gorąco być kominiarzem (lat 5); potem (jeszcze goręcej z racji zawodu) strażakiem (lat 7), wreszcie żołnierzem (lat 11-12). Teraz myślę o zawodzie inżyniera. Jakiego — to jeszcze trudno określić. Coś między architekturą, budownictwem lotowym, a budową okrętów. Sprawę można by maksymalnie uprościć, gdyby stwierdzić, że „będę tym, czym będę”. Ewidencję się nie prowadzi, więc jeden inżynier mniej, jeden więcej... Rzecz komplikuje się jednak o tyle, że tym jednym będę właśnie ja i jeśli wolno użyć popularnego określenia, „będę piął sobie w brodzie” za tę pierwszą poważną decyzję mego życia. Bo szkoła średnia była jedynie kontynuacją szkoły podstawowej i nie w tym życiu nie zmieniła; a teraz stoi człowiek przed poważnym problemem — jakim będzie przez całe życie? Nie chcę tu spreparować banalną, mniej więcej takiej formy, jak „prawy członek społeczeństwa, pełnowartościowy obywatel PRL itp.”, to wszystko powiedziano nam już, nauczono nas tego na pamięć. A my mamy dać od siebie coś nowego. Jeśli się można tak wyrazić, dać nowe formy starym treściom...

Ze sprawami zawodowymi ściśle związane są sprawy osobiste. Być może za 10 lat będę miał zacząłki brzuska, drugi podbródek i czworo dzieci. Być może wcale mnie nie będzie... Mówiąc jednak poważnie: przede wszystkim chciałbym zapewnić sobie stosowne warunki materialne. Tak się, niestety, składa, że decydującą rolę w wyborze



zawodu odgrywa wysokość zarobków. Myślę, że za mało znamy specyfice poszczególnych zawodów i kierując się zmysłem praktycznym, wynajdujemy możliwe najniższe gaże, a potem staramy się polubić zawód. Ot, takie małżeństwo z rozsądkiem. Nie jestem wyjątkiem i dlatego przyszłość moja zależy będzie w gruncie rzeczy od tego, czy będę bardziej czy mniej „rozsądny”. Właściwie to chcę jedynie, żeby mnie z ludźmi i ludziami ze mną było dobrze.
G. M. XI kl. LO

Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, Okręgowemu Ośrodkowi Metodycznemu oraz dyrektorom, kierownikom i pedagogom Szk. Podst. nr 29, XXIII LO i Techn. Mech. nr 1 serdecznie dziękujemy za umożliwienie nam przeprowadzenia ankiety i po moc w niej.
G. M. XI kl. LO

KARNAWAŁ w dawnych CZASACH

OD BACHUSA DO MARZANNY

Karnawał — w dawnej Polsce: zapusty, był od tysięcy lat pierwszą zapowiedzią... wiosny. Na obchodach zapustnych wyraźnie zaznaczyły swój ślad wierzenia i zwyczaje świata klasycznego.

OKREŃ NA KÓŁKACH...

W starożytnej Grecji, między 11 a 13 pierwszego miesiąca wiosny, (odpowiednik naszego lutego), obchodzono Anthesteria, święto budzącej się natury. Na oplecionym winoroślą okucie, umieszczonym na kołkach, przy białym do wzięcia do ręki bóg Dionizos, inaczej zwany Bechusem. Dionizosa Polakom przedstawiać chyba nie trzeba...

W Rzymie obchodzono w tym samym czasie Feralia, kropka w kropkę podobne do greckich dionizii. Od rzymskiej ponoć nazwy „okreń na kołkach” — carrus navalis, pochodzi do dziś używane niemal powszechnie w Europie określenie: carnaval — po hiszpańsku, portugalsku i francusku, carnival — po włosku, carnaval — po niemiecku, karnawal — po polsku itd.

... NA PŁOZACH

Jeszcze w XVIII w. damy rzymskie jeździły po udekorowanych ulicach, wśród serpentyn, confetti, lampionów, dzwoneczków, masek — na rydwaniach w kształcie łodzi na kołkach. W średniowieczu spotykano takie rydwany w Niemczech, natomiast w Rosji i na Syberii jeszcze w początkach XIX w. obwożono po ulicach okrety na płozach zaprzężone w 70 koni każdy. Zaś w tłusty czwartek 1791 r. przejechał się w ten sposób ulicami Moskwy sam Piotr Wielki ze swoją wesołą kompanią. Opis karnawalowej zabawy cara uwieczniły nie tylko kroniki miasta, lecz także Aleksy Tolstoj w książce pt. „Piotr Pierwszy”.

W PIŃCZOWIE DIABEŁ SKACZE

W czasie zapustów bogate żniwo zbierał diabeł-kusiciel, stąd też pochodzi inna staropolska nazwa karnawału, „kuse dni”. Mieszkańcy Pińczowa uważali na przykład, że za każdą tańczącą parą „diabeł skacze” i że można go zobaczyć, jeśli z grubo ementalnego wyciągnie się drewnianą trumnie, wyciągnie z niej któryś z seków i przycisnie oko do otworu. Był także prostszy sposób: oglądanie diabła przez dziurkę od klucza w drzwiach karczmy, jak to praktykowano w czasach imię pana Twardowskiego.

BABSKIE ŚWIĘTO

Zdziwi się chyba niejeden zwolennik zabaw „w męskim gronie”, gdy przeczyta, że w słowiańskich zwyczajach ludowych karnawał był przede wszystkim świętem kobiet. W karczmach niewiasty piły i tańczyły „na urodę konopi”, a dziewczyny „żeby im się ruta rozlała”. Młode mężatki w karczmie „wkupywały się do bab”, a błąkały i tańce okolicie, gdzie na zabawę wpuszczano tylko kobiety zameżne — żadnych panien, kawalerów ani żonatych! W niemieckiej Szwabii pozwalano kobietom przez cały karnawał ścinać drzewo w lesie, a za uzyskane pieniądze hulać w karczmie. Zresztą sam lutny — apogeuem uciech — był u Rzymian miesiącem kobiet, miesiącem oczyszczenia. U nas przeniesiono te obchody na dzień 8 marca. W tym dniu mężatki przy pomocy magicznego kwiłtka oczyszczają się z całorocznych grzechów wobec płci pięknej...

KŁOCY DLA „SYRENKI”

Gdyby biuro matrymonialne „Syrénka” za pragnęło powiększyć swoje... hmmm... obroty, nie by mu chyba lepiej nie postużyło, niż stary kłeczeko-częstochowski obyczaj kłoców. W tych okolicach bowiem dziewczyny, które nie wydały się w karnawale, karano w ostatki przywiązując im do nóg ciężkie dębowe kłocy, z którymi musiały wlec się do karczmy na tańce. Jeszcze strowiej tępiono staropanieństwo w Niemczech, gdzie w środę popielcową wszystkim trzydziestoletnim a nie żemieżnym przynajmniej na plecach drzewi zajęte z zawiązków — zrobione na pewno nie z płyt spłasnionych... U nas w interesie związków małżeńskich działa teraz już tylko bezduśny podatek kawalerski. A zatem „Syrénko”...

ŚMIERĆ KARNAWAŁU

Jaki by był — ohochozy, wesoły, pomysłowy, przychylny miłości i urodzajom — karnawał zawsze kończył swój żywot tragicznie. W całej Europie topiono, palono, a czasem nawet grzebano symbol karnawału: Marzannę czyli Morenę, Zimę, Śmierć, Starą lub po prostu Karnawał. Symbolowi dawano kształt ludzkiej figury ze słomy, pięknie ustrójonej we wstążki i świecidełka; wy noszono ją poza obręb osiedla i niszczone. Wierzono bowiem, iż tylko unicestwienie „Starci” vel Zimy pozwoli nadejść tej następczyni, uścisnionej Wiosnie. ...Coś z tej wstary zostało nam do dziś.

Oprac. IRENA KACPER

Mariaż klarnetu z fortepianem

Z Częstochowy dla... Beatlesów

AMERYKAŃSKI KOSMONAUTA, FRANK BORMAN, KTÓRY NA „GEMINI-7” WRAZ Z JAMESEM LOWELLEM UCZESTNICZYŁ W NIEDAWNYM MARATONIE KOSMICZNYM — PODCZAS JEDNEGO Z OSTATNICH OKRĄŻEN ZIEMI UATRAKCYJNIAŁ SOBIE POBYT W KABINE GRANA... HARMONIJCE USTNEJ, CZYLI NA POPULARNYCH ORGANKACH. I KTO WIE, CZY W KOSMICZNYCH PRZESTWORZACH NIE ZNALAZŁA SIĘ NASZA RODZIMA HARMONIJKA USTNA WYPRODUKOWANA PRZEZ JEDYNE TEGO RODZAJU ZAKŁADY W KRAJU — CZĘSTOCHOWSKĄ FABRYKĘ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

Bo z pięknego miasta nad Wartą, które wkrótce świętować będzie 750-lecie swego istnienia, wędruje rocznie w świat przeszło 400 tys. ustnych harmonijek, od blisko 150 lat bardzo popularnych instrumentów muzycznych. „Serenada”, „Preludium”, „Wenus”, „Aria”, „Carmen”, „Sonata”, „Capella”... Eksportuje się je do 35 krajów, głównie kapitalistycznych. Najwięcej właśnie do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Francji, Anglii, Włoch, Norwegii i Finlandii.

Częstochowskie organki dzięki swojej dobrej jakości i atrakcyjnej cenie, potrafiły przetrzeć sobie światowe szlaki, choć po raz pierwszy wyruszyły za granicę dopiero przed sześciu laty. Zdobywają uznanie, mimo konkurencji tak wielkich firm o bogatych tradycjach w tej dziedzinie, jak np. zachodniemiecki „Hohner”, czy NRD-owski „Weltmeister”.

Przykład nie wymagający komentarza. Niedawno blisko 30 tys. organków rodem z Częstochowy na specjalne, do datkowe zamówienie „połeciało” do Anglii. Postanowili grać na nich słynni „Beatles” — oraz tysiące młodych entuzjastów „mocnego uderzenia” w tym kraju.

Dyrektor fabryki, Kazimierz Topczewski, pokazuje mi jeden z wielu listów zachodnich importerów. Z francuskiej firmy „Arbois” piszą: „...organki wasze są w doskonałym gatunku, z powodzeniem konkurują z wyrobami słynnego „Hohnera”, a nawet są za dobre, by sprzedawać je dzieciom”.

Cieszy nas, że dotychczas nie mieliśmy jeszcze żadnych reklamacji, zarówno od zagranicznych klientów, jak i od krajowych nabywców — mówi dyr. Topczewski. — A przecież harmonijki ustne, choć gitara przeżywa w srodowi-

skach młodzieżowych ogromny renesans, nie nie traci u nas na popularności. Rocznie wypuszczamy na krajowy rynek ponad milion sztuk. Prawie 30 różnych typów w tonów oraz wyłożony ustnik z wymienną końcówką, by z jednego instrumentu można było korzystać więcej osób, nie wchodząc w kolizję z elementarnymi zasadami higieny.

Tadeusz Gicziński WYWIAD IDLIŚ



Na świętego Marcina idzie gęś do komina — tak powiadają ludzie, kiedy nastaje zima.

Dzisiaj gości swoje gusty zmienił w każdym calu: zimą siedzą w kawiarni albo tańczą w lokalu.

Gdy Barbary na wodzie, to w świątę wręcz przeciwnie — mówią ci, co przysłowiom zawierzyli nawet.

Dzisiaj inne obyczaje mają starsi i młodzież, stąd święta są na wodzie; a Barbary — na lodzie.

Dawniej na grudzień lity był sposobem i płoży, bo zacięwał śniegiem; często ścinało mrozem.

Dzisiaj nic się nie zmieniło, rzecz to jest oczywista, bo zawlewa i ścina, tyle tylko, że „czysta”.

zróbnicowanych cenach — od 7 do 80 zł.

Nad drzwiami gabinetu dyrektora Topczewskiego, którym przed studium TV lub salą operacyjną w szpitalu, gdzie chirurg jest w akcji — czerwone światło. Znaczy ono: „Nie przeszkadzać, ważna konferencja!” Wkrótce jednak reporter ma szefa przed sobą i pilnie notuje.

uż w przyszłym roku z fabrycznych hal, tego zakładu wyjdą pierwsze, bardzo poszukiwane na rynku i nie produkowane jeszcze w Polsce harmonijki ustne klawiaturowe, typu popularnego i koncertowego, które dotychczas można było zdobyć wyłącznie w komisowych sklepach, po „komisowych” cenach. Harmonijki te, które kosztować będą po 150 i 300 zł, a brzmienie mają zbliżone do akordeonu, to wynik swego rodzaju mariażu klarnetu z fortepianem. Są one znacznie dłuższe, grubsze i cięższe od tradycyjnych organków, posiadają 16 tonów i 10 pół-

EUGENIUSZ LECH

W roku 1965

O tym mówił świat nauki i techniki

Styczeń

- do eksploatacji wchodzi pełnozautomatyzowany statek, frachtowiec „American Racer”, obsługiwany przez jednego człowieka;
- w amerykańskich zakładach General Electric zbudowano największy na świecie transformator elektryczny (677.000 kVA), o masie 400 ton i wysokości 10 m;

Luty

- uczni francuscy dokonują — po raz pierwszy w Europie — obserwacji sztucznego satelity za pomocą aparatury laserowej;
- moć radzieckich elektrowni jądrowych przekracza poziom 1.000 megawatów;
- w Stanach Zjednoczonych podjęte zostają prace przy budowie pierwszej siłowni przemysłowej, mającej produkować elektryczność na drodze magnetohydrodynamicznej (MHD);

Marzec

- historyczny lot statku „Woschod-2”, w trakcie którego Bielajew — jako pierwszy człowiek na świecie — znalazł się w przestrzeni kosmicznej tylko pod ochroną skafandra;
- w Jakucji, na Syberii, zbudowano największą w ZSRR elektrownię napędzaną przez turbiny gazowe;

Kwiecień

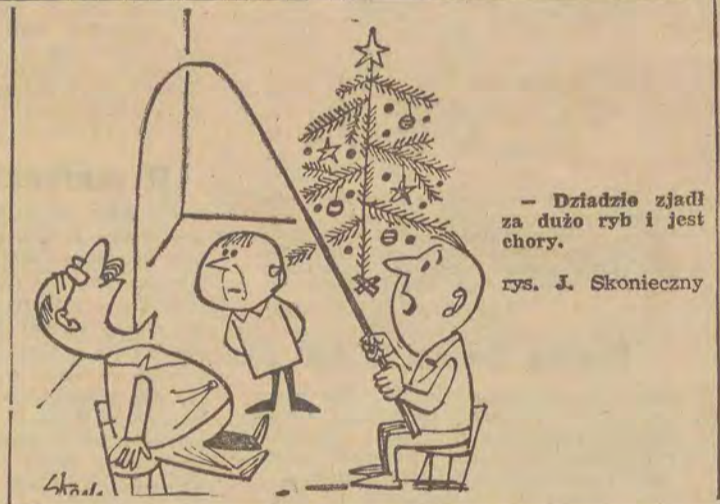
- na orbicie znalazł się amerykański satelita Ziemi, zasilany elektrycznością z atomowego generatora typu „Snap-10”;
- pracę rozpoczął „Early Bird”, pierwszy satelita telekomunikacyjny eksploatowany w sposób komercyjny;
- na orbicie znalazł się pierwszy radziecki satelita telekomunikacyjny „Molnia-1”;

Maj

- radziecki jubileusz kosmiczny: satelita „Kosmos 86” jest setym z kolei obiektem skierowanym przez ZSRR w przestrzeń okołosłoneczną;
- rozruch reaktora wrzącego w nowej radzieckiej elektrowni atomowej w Ułjanowsku nad Wołgą;

Czerwiec

- amerykański kosmonauta White opuszcza — śladem Bielajewa — kabinę statku kosmicznego;



- Dziadzio zjadł za dużo ryb i jest chory.

rys. J. Skonieczny

- w zakładach leningradzkich wyprodukowano — pierwszy w skali światowej — kabel na napięcie 300.000 woltów;
- amerykańska sonda kosmiczna przekazuje z dystansu 215 milionów kilometrów pierwsze fotograficzne zdjęcia powierzchni Marsa;

Lipiec

- uczni amerykańscy realizują eksperymentalną łączność kosmiczną za pośrednictwem wiązki laserowego światła;
- w Anglii uruchomiono pierwszą na świecie papiernie sterowaną przez matematyczną maszynę z kategorii „mózgów elektronowych”;
- Związek Radziecki, za pośrednictwem gigantycznej — największej na świecie — rakiety nośnej wprowadził na orbitę okołosłoneczną 12-tonową stację „Proton-1”, przystosowaną do badań promieni kosmicznych;
- radziecka stacja kosmiczna „Sonda-3” wykonała serię zdjęć przeciwieglonej półkuli Księżyca, znacznie dokładniejszych od zdjęć dostarczonych swego czasu przez „Lunikę”;

Sierpień

- Japonia wypuszcza na rynek miniaturową aparaturę do magnetycznego zapisu obrazów TV;
- amerykańscy kosmonauci Cooper i Conrad wykonują 75 okrążeń Ziemi, bijąc rekord ustanowiony w czerwcu 1963 roku przez Bykowskię;
- w Leningradzie skonstruowano niezwykle precyzyjną spawarkę kontaktową, pozwalającą łączyć elementy o mikroskopijnych wymiarach;

Wrzesień

- za pośrednictwem jednej rakiety ZSRR wprowadza na orbitę okołosłoneczną pięć sputników;

- w Japonii spuszczono na wodę tankowiec „Tokio Maru”, największy statek świata (150.000 ton);
- grupa amerykańskich akwanautów spędza blisko miesiąc w podmorskim laboratorium „Sealab-2”;

Październik

- inżynierowie radzieccy budują „elektrownię na balonie”, pozwalającą skutecznie wykorzystać energię wiatrów wiejących na znacznej wysokości nad powierzchnią Ziemi;
- astronomowie na całym świecie obserwują niezwykle rzadkie zjawisko atmosferyczne: kometę Ikeya-Seki mijającą Słońce;
- na orbicie znalazł się drugi radziecki satelita telekomunikacyjny typu „Molnia”;

Listopad

- Związek Radziecki wprowadza na orbitę następną 12-tonową stację kosmiczną typu „Proton”;
- Związek Radziecki kieruje ku Wenus dwie autonomiczne sondy kosmiczne, „Wenus-2” i „Wenus-3”;
- Francja wprowadza na orbitę okołosłoneczną swego pierwszego sztucznego satelity A-1, o masie 42 kg;
- Francja i ZSRR podejmują współpracę w dziedzinie telekomunikacji satelitarnej, która obejmuje wymianę programu telewizyjnego;

Grudzień

- w amerykańskim radioobserwatorium w Green Bank oddano do użytku nowy radioteleskop ze zwierciadłem o średnicy 42 metrów, jeden z najprecyzyjniejszych tego typu instrumentów na świecie;
- na jednym z dworców Leningradu automatyczna maszyna matematyczna zastąpiła dyżurnego ruchu;
- „Gemini-7” i „Gemini-6” (WIT-AR)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłocynne 87
400-00
500-00
Pogot. Ratunkowe 89
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

OPERETKA (ul. Pómnocna 47/51) g. 19 „Piękna Helena”, I. I. j. w.
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny. I. I. g. 19.15 „Skoda wasów”
TEATR NOWY (Wielkocieskiego 15) g. 15 „Ala Baba”, g. 20, 23 Wesolek Sylwestrowy „Dreszczowiec”, I. I. g. 19.15 „Lato w Nohant”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Drewniana miska”, I. I. j. w.
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16 „Niewidzialny kłosać”, g. 20, 23 „Koncert Sylwestrowy”, I. I. g. 15.30 „Niewidzialny kłosać”, g. 19.15 „Tan-go”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny, I. I. g. 15.30 „W puszczy ni i w puszczy”
TEATR ARLEKIN (Wólczajska 5) nieczynny
TEATR KINOKIO (Kopernika 16) nieczynny, I. I. g. 12.15 „Tęczysek pod ciemną gwiazdą”
TEATR ROZMAITOŚCI (Mojuski 4-a) nieczynny
MUZEA
MUZEUW HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne g. 10-17
I. I. nieczynne
MUZEUW SZUKI (Wielkocieskiego 36) czynne g. 9-15, I. I. nieczynne
MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne
MUZEUW KATEDRY E-WOLUCYJNY UL. W. Parku Sienkiewicza czynne w godz. 10-17, I. I. nieczynne
WYSTAWY
OSRODEK PROPAGAN-DY SZUKI (Park Sienkiewicza) nieczynny
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) X wystawa fotografiki Okręgu Łódzkiego ZPAF, Czynna od g. 10 do 18
PAŁAC MŁODZIEŻY (Mojuski 4-a). Wystawa prac konkursowych na ilustrację do wierszy Juliana Tuwima. Wy-stawa czynna w godz. 15-19
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 1). Wystawa retrospektywna Fotografiki Eugeniusza Hanemana czynna od godz. 13-18
PALMIARNIA — czynna godz. 10-18
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynne w g. 9-18 (kasa czynna do godz. 15.30).
KINA
POLONIA — „Wspaniały rogacz” od lat 13 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, I. I. „Wspaniały rogacz” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Powodzenia chłopczy” od lat 11 (dug.) godz. 10, 12, 14 „Ameryka, Ameryka” od lat 16 (USA) godz. 15, 18, I. I. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Sam poród miasta” (pano-rama) od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, I. I. „Sam poród miasta” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Syn kapitana Bloode'a” (pa- norama) od lat 12 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, I. I. „Syn kapitana Bloode'a” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Szczerzy Ameryki” (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, I. I. jak wyżej
WESOLKI SYLWESTROWE (film i występy estradowe)
POLONIA — „Dni grozy i śmiechu” (USA) godz. 21, 24

CO? gdzie? KIEDY?

WOLNOŚĆ — „Złoto Ala-ski” (panorama, USA) godz. 20, 23
WŁOKNIARZ — „Kobie-ty, strzeżcie się” (pa- norama, franc.-wł.) g. 20, 23
STYLOWY — „Pieciu mężów pani Lizy” (pa- norama, USA) g. 22
ROMA — „Syn kapitana Bloode'a” (panorama, franc.-wł.) godz. 21
MUZA — „Wyprawa sie- dmii złodziei” (pano-rama, USA) godz. 22
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „Liga dzentelmenów” od lat 16 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, I. I. jak wyżej
CHAJKA (Płonowa nr 4) „Car Kalojan” (bułg.) od lat 12 g. 17, 19, I. I. j. w. g. 15, 17, 19
ENERGETYK (Al. Pol- techniki 17) „Helena Trojańska” (USA) od lat 12 g. 17, 19, 45, I. I. j. w. g. 14, 16, 45, 19, 30

GDYNIA (Tuwima nr 2) „W zamkniętym krę- gu” od lat 16 (hiszp.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, I. I. jak wyżej
HALKA (Krawiecka 3/5) Program krótkometrażowy: „Nad Sanem”, „Rzeki Wietnamu”, „Pierrot i muza” g. 17 „Bałka o zmarnowa- nym czasie” od lat 9 (radz.) g. 15, „Czarne i białe” od lat 16 (USA) g. 18, 20, I. I. „Bałka o zmarnowa- nym czasie” od lat 16 (franc.) g. 15, 17, 19
LDK (Traugutta nr 18) „Pokochny się” od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20 seans zam- knięty, I. I. j. w.
MAJA (Kilińskiego 173) Program krótkometrażowy: „20 lat później” g. 15, „Piotrus party- zant” (panorama) od lat 11 (Jugosl.) godz. 16, 18, „Szecherezada” od lat 16 (franc.) g. 20, I. I. „Piotrus party- zant” g. 14, 16, 18, „Sze- cherezada” godz. 20
MELODA GWARDIA (Zie- lona 2) Program krótkometrażowy: „Na szlak kucyka Śląskiego” „Przygoda na waka- jach” „W rękach ko- ta” godz. 9, „Przygo- dy Hucky” (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, „Zdradzo na ziemi” od lat 14 (radz.) g. 17.30, 20, I. I. „Przygody Huc- ka” g. 10, 12.30, 15, „Zdradzo na ziemi” g. 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Człowiek, który za- bił Liberty Valenc’a” od lat 14 (USA) godz. 14.30, 17, 19.30, I. I. „Człowiek, który za- bił Liberty Valenc’a” g. 15, 17.30, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Znowu Max Linder” (fr.) od lat 12 godz. 17, „Flip i Flap na bez- ludnej wyspie” (fr.) od lat 16 g. 18, I. I. „Znowu Max Linder” g. 15, 17, „Flip i Flap na bezludnej wyspie” g. 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Zaczarowany ro- wery” (pol.) od lat 7 g. 16, „Biedni boga- cz” (węg.) od lat 18 g. 18, 20, I. I. j. w.
PIONIER (Franciszkańska 33) Program dokumen- talny: „Przez pustynię Azji” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, I. I. „Tysiąc ta- larów” od lat 12 (pol.) g. 10, 12.30, 15, „Hara- kiri” od lat 16 (jap.) g. 17.30, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) Progr. krótkometrażowy „Na nieznaną plane- cie”, „Cztery obliza- Mazowsza”, „O dwóch sklepikarzach” g. 17, 45, „Starej na hmiele” (panorama) od lat 16 (czechosł.) godz. 14.30, 16.45, 20, I. I. „Starej na hmiele” g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (Rzgwoska 84) „Marysia i krasnoludki” od lat 7 (pol.) g. 10, 12, 14, „Ape Regina” g. 16, 18, I. I. „Marysia i krasnoludki” g. 10, 12, 14 „Ape Regina” g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 5) „Muchtur na tropie” od lat 7 (radz.) godz. 17, 19, I. I. jak wyżej
STOKI (Zbocze „Świe- ta wojna” od lat 11 (pol.) g. 15, 18, 20, I. I. jak wyżej
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Sza- tan” od lat 16 (wł.) g. 15.30, 17.45, 20, I. I. „Lampart” od lat 14 (panorama, wł.) godz. 15.30, 19
STUDIO (Lumumby 7/9) „Cartouche zbroja” (pa- norama) od lat 14 (fr.) g. 17.15, 19.30, I. I. j. w.
SWIT (Batucki Rynek 5) „Giuseppe w Warsza- wie” (panorama, pol.) od lat 9 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, I. I. „Giusep- pe w Warszawie” g. 15, 17.30, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program krótkometrażowy: „Dzieje pewne- go baletu”, „Dwie wa- szawki”, „Trzy razy Ewa” g. 15, Program dla dzieci: „Obieźnie- nie”, „Śnieżne dróżki”, „Okulary”, „Pływ stru- myczku”, „Badabou w Paryżu” g. 16, 17, „Po- ploły” i II seria (pa- norama, pol.) od lat 16 g. 18, I. I. Program dla dzieci: „Obieźnie- nie”, „Śnieżne dróżki”, „Okulary”, „Pływ stru- myczku”, „Badabou w Paryżu” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Gdzie- jest generał” od lat 12 (pol.) g. 18, 20

DIŻURY APTEK
Piotrkowska 193, Ni- dalbarna 35 R, Luksme- burg 3, Rzgwoska 147, Gdańska 23, Narutowi- cza 42.
I. I.
Ossowskiego 4, Gaga- rina 6, Tuwima 19, Ka- rolewska 48, Limanow- skiego 1, Piotrkowska 25
DIŻURY SZPITALI
Szpital im. M. Madu- rowicza, ul. M. Fornal- skiej 37 — przyjmuje ro- dzące i chore ginekolo- gicznie z dzielnicy Po- lesie oraz z 12 Rejono- wej Poradni „K” z dziej- nicy Widzew, ul. Szpi- talna 6.
Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje chore ginekolo- gicznie i rodzące z dzielnicy Bałuty oraz z 13 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.
Szpital im. dr H. Jor- dana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzą- ce i chore ginekologicz- nie z dzielnicy Śród- miście.
Klinika Polonizo-Gin- ekologiczna AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dziel- nicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. dr H. Jor- dana, Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzą- ce i chore ginekologicz- nie z dzielnicy Widzew oraz z XI Rejonowej Po- radni „K” ul. Szpital- na 6.
Szpital im. dr H. Wolf, Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dziel- nicy Bałuty oraz z 12 Rejonowej Poradni „K”, ul. Zbocze 18 i Wroclowska 12.
Klinika Polonizo-Gin- ekologiczna AM ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dziel- nicy Górna.
Chirurgia Południe — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Chirurgia Północ — Szpital im. Biegńskiego, ul. Kniaszewicza 1/5.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopciń- skiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonshera, ul. Miliono- wa 14.
Chirurgia i laryngolo- gia dziecięca: Szp. im. Kopnickiej, ul. Spor- na 36/50.
Chirurgia szczękowo- twarzowa: Szp. im. Bar- lkiego, ul. Kopcińskie- go 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Ter-esy 8.
Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Włoczańska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopciń- skiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopciń- skiego 22.
Chirurgia i laryngolo- gia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo- twarzowa: Szp. im. Bar- lkiego, ul. Kopcińskie- go 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Ter-esy 8.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA dla m. Łodzi — Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.
NOCNA POMOC LEKARSKA przyjmuje zgłoszenia tele- foniczne w godz. od 19-15 na nr tel. 444-44.
ŚWIĄTECZNA POMOC LEKARSKA udziela pomocy w godz. 10-17. Świąteczna pomoc pielęgniarstwa wykonuje zabiegi w go- dzinach 8-17. Należy zgłaszać się: Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-89; Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53; Górna — ul. Lec- nicza 6, tel. 440-62; Pole- sie — Al. I Maja 42, tel. 305-83; Bałuty — pomoc lekarska ul. Z. Paca- nowskiej 3, tel. 541-96. Pomoc pielęgniarstwa ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96.



— Choinka — kaloryfer. Podarunek od administracji domów. rys. Karol Baraniecki

OGŁOSZENIA DROBNE
Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wen- erycznych 16-18, Kiliń- skiego 132, 17130 g
GOSPODARSTWO rolne z morgi ziemi, morgę 14 ki, zabudowana w Kon- stytucyjowa 10dzimk wia- nio, tanio sprzedam. Pła- domość Łódź, Gdańska 19-2, Sabina Gorgoń
DZIAŁKI budowlane z dużymi drzewami owoc- wymi, k. Łódź i okolicy pół domu dwurodzinnego wy- żęczonego spod kwate- runku z ogrodnictwa sprze- dam. Wilanowska 15-3 (Widzew) 17091 g

DZIAŁKI budowlane po 600 m kw. w Kolum- nie sprzedam. Cena 10.000 Oferty „17073”, „Prasa”, Piotrkowska 96 17073 g
BIBLIOTEKI orzech z barkiem (wysoki polski) poleca zakład stolarski, Kilińskiego 30 17122 g
MASZYNE kuśnierska „Success” sprzedam. Stan bardzo dobry. Warsza- wa, Puławska 74, Kra- niewski 17076 g
FUTRO łapki karakulo- we kanadyjskie oraz śwł- staki nowe sprzedam. Tel. 536-98 17033 g
STUDENTKA poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „17108”, „Prasa”, Piotr- kowska 96 17108 g
LOKALU nadającego się na warsztat ślusarski (z siłą) w dzielnicy Bałuty poszukuję. Oferty „16990”, „Prasa”, Piotrkowska 96 17073 g
WALBRZYŻ blisko Szczawna Zdroju — 2 po- koje z kuchnią i pokój oddzielny, wygodny, garaż, telefon zamienie na mieszkanie w Łodzi. Wa- runki korzystne. Oferty „16710”, „Prasa”, Piotr- kowska 96 16710 g
ZGINAŁ lis polarny — hodowlany (samica). Zna- lazca przesyła o powia- domienie lub odprowa- dzenie za wynagrodze- niem. Hodowla, ul. Wa- clawa 42 (Zarzew)

KOBIETA dochodząca do dziecka potrzebuje. Kon- stytucyjna 42 B m. 6
POMOC do dziecka po- trzeba, Stoczek 3 m. 4
SAMOJNI znajdują odpow- iednie oferty małżeń- skie w „Swatce”, Piotr- kowska 133, Informacje bezpłatne 15021 g
ŚWIADKÓW wypadku zderzenia motocykla z autobusem MPK przy ul. Narutowicza i Lind- leya w dniu 8 czerwca 1964 r. uprzejmie proszę o skontaktowanie się te- lefontycznie pod 208-31
KRAWATY tuche. Po zle- ceniu przyjeżdżam. Oferty „R-37691” Biuro Ogło- szeń, Warszawa, Poznań- ska 33 7340 k

Karnawałowe szaleństwo z „Dziennikiem” i „Orbisem”

Nasza nowa impreza, którą tym razem organizujemy w karnawałowej atmosferze, zainteresowanie. Moe telefonów do „Orbisu” i do nas świadczy o tym, że wiele osób wybiera się na „karnawałowe szaleństwo”. Niestety, ilość miejsc jest ograniczona i dlatego tylko ci, którzy zarezer- wują sobie od razu udział w imprezie, będą mogli w niej uczestniczyć. Za kilka dni zamieszcimy kupon w naszej ga- zecie. Wśród tych, którzy wy- pełnią kupon i przysłań na adres „Dziennik” rozlosujemy dwa bezpłatne karty uczestnic- twa w kulligu do Puszczy Au- gustowskiej.
A teraz garść zapowiedzia- nych szczegółów. Eskapada do Augustowa przewidziana jest na dwa dni. Odjazd z Łód- żki w sobotę około 9 rano po- ciągnięciem autokarowym. Poni- żeż czeka nas 8-godzinna podr- oż, zatrzymamy się w jed- nej z miejscowości na trasie, gdzie będzie miał odpocznik. Przejazd do Augustowa około 18, a następnie zakwaterowa- nie w hotelu. Przewidzane są pokoje dwu- i trzypokojowe.
Po krótkim odpoczynku kul- lig z pochodniami, kilkadzie- siąt sań po Puszczy Augustow- skiej. Około godz. 21, rozpocz- nie się w miejscowym lokalu bal karnawałowy. Zainauguru- je go rewia mody „Telimeny”, przygotowana specjalnie z oka- zji naszej imprezy. Łódzki Dom Mody zaprezentuje modele ku- tek, widzianek i strojów na zim- wele wczesny oraz sukienki cocktailowe. Podczas balu nie- spodzianki.
KAS.

Handel i komunikacja 31. XII. i 1. I.

Dziś — 31 grudnia — sklepy spożywcze czynne normalnie z tym, że tzw. dwuzmianowe kończą pracę o godz. 19, ryne — czynne normalnie. Delikatesy tylko do godz. 19, re- stauracje, z wyjątkiem urzą- dzających wieczory sylwestro- we — normalnie, sklepy prze- mysłowe zamyka się o godz. 18.
1 stycznia dyżurują „Delika- tesy” przy ul. Głównej 52 i Piotrkowskiej 29 w godz. od 10 do 15, dyżurują również w godz. od 11 do 14 — cze- rzy kwaciarnie, restauracje roz- poczynają pracę o godz. 12, po- za tym — w godz. od 10 do 20 — czynnych będzie 10 ba- rów.
2 stycznia sklepy spożywcze czynne jak w każdą niedzie- lę, podobnie restauracje i tzw. sieć sprzedaży drobnodetalicz- nej.
W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia podwojona zostanie częstotliwość kursowania tra- mwaików nocnych: 101, 102, 103, 104 oraz zwiększona zostanie ilość autobusów „N”. Zostaną również uruchomione dodatko- we tramwaje łączące śródmie- ście z dzielnicami peryferyjnymi. (twi.)

Radio i telewizja

PLATEK, 31 GRUDNIA
PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muż. i akt. 8.30 Muzyka. 9.00 Koncert. 9.40 Dla przedszkolki aud. pt. „O srebr- nym kluczyku”. 10.00 Kalejdo- skop kulturalny. 10.30 Muzyka polska. 11.00 „Dr Zabinski przed mikrofonem”. 11.10 Koncert ra- dzieckich ork. 12.06 z kraju i ze świata. 12.25 Rolniczy kwadrans. 13.00 Melodie i piosenki. 13.20 D. Szostakowicz — „Romans”. 13.40 „Swojskie melodie”. 14.00 „Nowe dzwony zabyły w stolicy przed pół wiekiem” — wspomnienia. 14.15 Muzyka symf. 15.00 Wiad. 15.05 Notatki kulturalny. 15.15 Melodie i piosenki. 15.30 „Roz- maitości muzyczne”. 16.10 Młod- dzieżowe Studio „Rytm”. 16.35 Progr. młodz. „Moje miejsce w- zyciu”. 17.05 Muzyka. 17.25 Kon- cert chóru PR. 17.45 „W rytmie tanecznym”. 18.00 Wiad. 18.05 Uni- wersytet Radiowy. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Ork. taneczna. 19.30 „Mój program na antenie” — aud. 20.00 Dziennik. 20.35 Muzy- ka taneczna. 21.30 Wieczór syl- westrowy. 23.55 Toast noworocz- ny. 0.07 Sylwestrowe wydanie „Podwieczorku przy mikrofonie”. 1.37 Rewia orkiestr.
PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 Aud. aktualna. 8.55 Melodie hiszpańskie. 9.05

Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarod. 10.00 Melodie i pio- senki. 10.40 Z życia Zw. Radz. 11.00 Muzyka operowa. 11.35 Re- portaż Pl. 12.06 Wiad. 12.10 Mu- zyka na balu. 12.25 Muzyka lu- dowa. 13.00 Kompozytor tygod- nia — Antonio Vivaldi. 13.20 „Pan i pies” — odc. 2, 13.40 (L) Chwila muzyki. 13.45 (L) Aud. dla wsi. 13.55 (L) „Mój pierwszy bal” — aud. 14.10 (L) Komuni- kacja. 14.15 (L) Noworoczna wy- powieść i sekretarza KW PZ- tow. S. Jedryszycka. 14.20 (L) Chwila muzyki. 14.30 Mówi Tech- nika. 14.45 Bieżąca sztafeta. 15.00 (L) „Bajkopisarz i słowiki”. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Karnawał 1965-66”. 16.00 Wiad. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy. 16.45 Arie z oper J. F. Haendla. 17.05 (L) Aktualności bieżące. 17.20 (L) „Czy się spełniło?” — rep. 17.30 (L) „Kacik turystycz- ny”. 17.45 (L) „Fetycze” — aud. 18.05 (L) Sylwestrowa „Melodia, rytm i piosenka”. 18.45 Klub En- tuzjastów Nowoczesności — aud. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 Ork. taneczna. 20.00 Dzien- nik. 20.30 „Chcę tańczyć całą noc” — muz. 23.55 Toast nowo- roczny. 0.07 D. e. „Chcę tańczyć całą noc”.
TELEWIZJA
15.55 „Skarby króla Salomona” — film fab. prod. USA (W).

16.55 Dziennik (W). 17.00 Dla dzie- ci o książkach: „Pan Półka i Spółka” (W). 17.20 „Świat 65” (W). 18.05 „Noworoczny jarmark” — program filmowy prod. radz. (część I) (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Pra- mowienie noworoczne przewodni- czące Rady Państwa Edwarda Ochaba (W). 20.10 Noworoczne życzenia (W). 20.35 „Przeboje roku 1965” i (W). 20.48 „Mikro- kabarek 65” (W). 21.05 „Wieczór w Moulin Rouge” — film rozryw- kowy (W). 22.00 „Przeboje roku 1965” II (W). 22.15 „Tokio, taniec i piosenka” film (W). 23.43 „Prze- boje roku 1965” III (W). 24.00 Powitanie Nowego Roku 1966 (W). 24.05 „Państwo sobie zyczą” — program rozrywkowy (W). 1.05 „Południowe rytmy na Broadwayu” — film (W). 1.35 „Szmaragd i miłość” — film fab. prod. franc. od lat 16 (W).

W ŚWIĄTECZNYM, PODWOJNYM NUMERZE
ODGŁOSÓW
* **ŁÓDZIANIN ISTOTA NIENZANA, CZYLI SPOJKR** w LUSTRO STARYSTKI
* **JAK TO DAWNIE BYWAŁO W CAS KARNWAŁU**
* **SAFARI W POLSCE, CZYLI FRANCZ OKO W OKO Z ZUBRAMI**
* **AFERA CHOINKOWA**
* **NIEDYSKREJCJE DUMASA I SZTAUDYNGERA**
* **WSPOMNIENIA ARCHEOLOGA**
* **JUBILER, KTORY BYŁ ASEEM LOTNICTWA**
* **MYSLIWSKIEGO**
* **PRZYACIĘLE MOJEJ ŻONY ELEKTURA TYLKO**
* **DLA DOROSŁYCH**
* **ŁÓDZIANIN ROKU 1965**
* **CZY JESTES NAJOGŁOWY? — CZYLI Z GENUSZA- MI**
* **NI GIDNY NIE WIADOMO**
* **W PRACOWNI ALCHEMIIKA OCIEPKI**
* **LABIRYNT FILMOWY**
* **HITCOCZK POUCZA CZY OPLACA SIĘ WYNAJĄC**
* **MORDERCE?**

ZAWIADOMIENIE

DYREKCJA ELEKTROCIĘPŁOWNI ŁÓDZ-III
w BUDOWIE ZAWIADAMIA, że
z dniem 3 stycznia 1966 r.
BIURA DYREKCJI PRZENIESIONE ZOSTANA
na ul. Swojską 2a (Żabieniec)
telefon: dyrektor — 716-90
biura — 591-00

Oto miłe i cenne
upominki świąteczne
Totalizator Sportowy
dla mieszkańców Łodzi
5 grudnia br. 430.075 zł
19 grudnia br. 1.000.000 zł.
a dla WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
26 GRUDNIA BR. 477.528 ZŁ w KUTNIE.
SZCZĘŚLIWEGO TYPO-
WANIA I WYSOKICH
WYGRANYCH
W NOWYM ROKU
ZYCZY
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
P.P. TOTALIZATOR
SPORTOWY W ŁÓDZI.

11.00 „Arcydzieło” — koncert symfoniczny (Berlin). 12.10 Dla dzieci: „Poselstwo króla Brambambula” (W). 13.05 „Florkiem i węglim” (program pt. „Był bal...” (W). 13.30 „Sport roku 1965” (W). 14.35 Sprawozdanie z międzyna- rodowych zawodów narciarskich (Garmisch Partenkirchen — Kat.) 15.30 „Rocznik” — film fab. prod. USA (W). 17.35 „Noworocz- ne rytmy” — muzyczny program estradowy (Poznań). 18.20 „Szkl- na niedziela” i (W). 18.30 „Pe- gaz” — magazyn kulturalny (W). 19.15 Szklana niedziela II (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dzien- nik (W). 20.00 Szklana niedziela III (W). 20.10 „Zaczyna się kar- nawał” — rozrywkowy konkurs miast (z Łodzi, Katowic, Wrocław- ia, Poznania, Warszawy). 22.30 Wiadomość sportowe (W). 22.35 „Musisz się zmienić” — film fab. prod. wł. od lat 16 (W).

PKO marzenia w rzeczywistość zmienia

Noworoczny konkurs "Dziennika Łódzkiego"

Nowy rok, nowe zamierzenia, plany, postanowienia. W zrealizowaniu wielu marzeń pomoże właściciwa książeczek oszczędnościowa: Isinieja 22 rodzaje różnych książeczek oszczędnościowych PKO. Oto 5 z nich.

- 1. Książeczka „samocho-dowa” — losowanie aut 4 razy w roku.
2. Książeczka „terminowa” (z oprocentowaniem do 5 proc.).



- 3. Książeczka „wieloletnia” — premie równe odsetkom 6,3 proc. szczególnie korzystne w przypadku oszczędzania dla dzieci).

- 4. Książeczka „mieszkanie wa” — (oprocentowanie w wysokości 3 proc. gwarancja realnej wartości wkładów, premie w wysokości



KUPON form with fields for drawing number, name, and address: Rysunek nr 1 książeczka, Rysunek nr 2, Rysunek nr 3, Imię i nazwisko, Adres.

- 5. Książeczka „premiowana” — wygrani pieniężni — (losowanie 4 razy do roku, wygrane w wysokości 50, 100 i 200 proc. przeciętnego stanu oszczędności w kwartale poprzedzającym losowanie).

Które z tych książeczek spełnią marzenia osób przedstawionych na rysunku? Oto pytanie konkursowe, na które odpowiedź nie będzie chyba zbyt trudna. Rozwiązanie konkursu wpi-



sane w zamieszczony poniżej kupon prosimy w terminie do dnia 10 bm. przesłać na adres „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96 z dopiskiem na kopercie „Konkurs noworoczny”.

Między Czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 10 na stepsujących nagród: Łódzka, „Igloo”, radio „Kolibert”, torbę podróżną; kompiutrowe; budzik; suszarkę do włosów; autosefon; żelazko z termostatem; obrus „Cepelini”; kasety kosmetyczną.

SPORT

Jolanta Iglirkowska



Gracja — elegancja — miodziencza — miodziencza — miodziencza... (Biographical details of Jolanta Iglirkowska, a figure skater).

Jan Kudra



Sylwetka popularna. Sukcesy swoje zawdzięcza przede wszystkim treningowi. Wielki talent sportowy — indywidualność oraz umiejętność rozgrywania taktyczne walki. Olimpiadka, mistrzostwa świata, a następnie mistrzostwo Europy.

Maria Latek



Choć 8 lat występuje z powodzeniem w barwach startu, jest ponadto kapitanem drużyny ligowej, to jednak siatkówkę zaczęła uprawiać w Unii Łódzkiej, tak bogatej w tradycję w tej dyscyplinie sportowej.

Tadeusz Łąpieś



W drużynie zapasniczej ŁKS, która weszła do ekstraklasy, walczą trzech braci Łąpieś. Tadeusz, Marian i Wiesław. Wszyscy przyczynili się do awansu swej drużyny.

Ich okłaskiwaliśmy w 1965 roku

Barbara Hermel



Od 5 lat okłaskiwujemy ją jako jedną z najlepszych siatkarek Startu. Gdy jako uczennica grała w MKS Śródmieście zwrócił na nią uwagę trener Skrodzki.

Bogdan Rudzikowski



Dwudziestodwuletniego utalentowanego boksera wielokrotnie podziwialiśmy na wale ringach. Działaj Rudzikowski opowie nam o tych walce, które najbardziej utkwiły mu w pamięci.

Hanna Sojczuk



Pierwsze jej kroki przy siatce datują się na lata 1952-1953. W tym czasie grała w Warszawie. Od czterech lat znamy ją jako jedną z najlepszych siatkarek Startu, wyróżniającą się nie tylko w walce, ale i w grze w ataku.

Urszula Styranka



Szóstka na liście najlepszych polskich sprinterek w biegu na 200 m. Była mistrzynią Polski w tym czasie. Tytuł ten zdobyła także na 100 m czasem 12,0 w 1964 r.

Zdzisława Kowalska



Strzelectwo nie należy do najpopularniejszych dyscyplin sportu, szczególnie wśród kobiet. Tymczasem w Łodzi mamy jedną z zawodniczek, posiadającą klasę międzynarodową w strzelaniu z kłbki. Jest nią Zdzisława Kowalska z AZS.

Urszula Zielińska



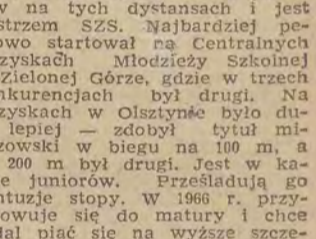
Fachowcy twierdzą, że jest ona wielkim talentem sportowym. Jeździ efektywnie. Za każdym razem budzi ogromny podziw. U. Zielińska trenuje cztery godziny dziennie, resztę czasu pochłania nauka (XVIII LO — klasa VIII).

Stanisław Wagner



Jest na liście dziesięciu najlepszych lekkoatletów-juniorów w Polsce. Z lekkoatletyką zetknął się w szkole podstawowej. Wziął udział w biegach sztafetowych im. J. Kusocińskiego.

Jerzy Sadek



Nikt nie zaprzeczy, że jest najlepszym pikażem Łódzi. Dał się poznać jako udziałowca junior Czarnych z Radomska, późniejszej polskiej kadry. Był szkoleniowcem doświadczonego i doświadczony, doszedł do wielkiej formy i chociaż ŁKS wdrażał się początkowo do ligowego zese-czy, to stał się w tym czasie wieloletnim rywalem.



OPRAWOWALI: JAROSŁAW NIECECKI, KAZIMIERZ ROŻMYŚŁOWICZ, MIECZYSLAW STOLARSKI. (Dalszy ciąg nastąpi)

POWIEŚC „DZIENNIKA”



— How do you do? Jak się pan miewa? — Uff! bardzo dobrze — odpowiadam po francusku. — Dziękuję A... a inni? — Pańskie towarzyszyki czują się dobrze. Może pan być zupełnie spokojny. — Dziękuję. Lecz gdzie jestem? — We wnętrzu spodka. — Więc tak, więc to jednak jest prawda... Oczywiście, jestem we wnętrzu spodka. Kto mnie ułożył w tej koi? — Polipy, rzecz jasna. — A? Aha. Dobrze, dobrze. Naturalnie, naturalnie. — Niechże się pan nie boi — dodał blondyn spostrzegłszy wyraz mojej twarzy. — To są bardzo inteligentne zwierzęta. Traktują nas przyzwyczajeni.

— Skłaskamy sobie dłonie. Wstając, by wydość się z mojej koi, nabijając sobie przy tym guza na czole. Znajdujemy się w czymś w rodzaju magazynu na frachtowcu. Sala, okrągła na pierwszy rzut oka, ma około 20 metrów średnicy. W kącie — jeśli tak to można powiedzieć — widzę grupę: męczyznę i trzy kobiety, dwie z nich siedzą na podłodze. Naprzeciwko — ku mojemu zdumieniu mnóstwo zwierzyń: trzy krowy, dwa konie, owce, dziesiątek kur, gęsi! I ogromny stóg siana! — Czy to magazyn, czy stajnia? — Edward uśmiecha się do mnie: — Czy mogę pana przedstawić innym pasażerom? Pańskie dwie przyjaciółki też się tam znajdują. — Wskazuje na grupę ludzi. Spieszę w ich kierunku. Selma i Conchita, które siedziały na podłodze, wstają i rzucają się w moje objęcia: — Och, Henryku, jakie to straszne! Co z nami będzie! To nie do wiary! Te okropne potwory, ja chyba umrę! Proszę popatrzeć na mój ubiór, jest cały w strzępach! Trzeba stać wyjść, natychmiast! A co pan o tym myśli? Może pan ma agrafkę przy sobie? Myślałam, że nadeszła moja ostatnia godzina! — Conchita ścisnęła mnie bardzo mocno. Zapewniłem ją, że za chwilę się uduszę, jeśli nie zaprzestanie swoich karesów, że wcale nie umarła, i że nie mam przy sobie agrafki. Reszta zdań utonęła w mieszaniu hiszpańskiego i szwedzkiego. Edward przypatrzył się tym czulościom nieco zgorszony i z opuszczonym wzrokiem. Stała przy nim z miną wyraźnie zagniewana starsza osoba

w okularach — czcigodna wielce Angielka, ro do tego nie mogło być wątpliwości. Wreszcie, w odległości trzech kroków, z rękami w kieszeniach, w niebieskiej bluzie, z miną pełną zdziwienia stał sobie pewien gość, wąsaty i rozczochany, w kaszkiecie koloru khaki. Kiwnął wreszcie głową i rzekł: — Wspaniale, mój chłopczyku. Trzeba przyznać że dobrales sobie miłą towarzystwo do wyprawy na Księżyca. Gdyby mnie kto był uprzedził, byłbym sobie również to i owo zorganizował. Nie jestem przyzwyczajony do tego, by mnie nazywano „mój chłopczyku”. Taki zwrot nie jest przyjęty w ONZ. Ale w tym momencie jego przemówienie dodało mi nadzwyczajnej otuchy. Z wyciągniętą ręką podszedłem do nieznanego. — Jesteś z Paryża? — Z Paryża? — przeciągnął z grymasem lekceważenia. — Nie jestem z Paryża, jestem z Puteaux. Gaston Bouquer, do usług! — A ja Henryk Boulanger z XVI dzielnicy. — Dzielnica niczego sobie — zauważył grzecznie. — A wiecie?.. Ciebie też zagnęli? — Powiedział no, przepraszam cię bardzo... może miałbyś przy sobie coś do żarcia? Jestem głodny jak wilk! Z mieszkaniem to jeszcze ujdzie, ale jeśli chodzi o wcinalanie... Przynoś nam tylko siano. — Siano? — zapytałem. — Jak widzisz — wskazał na stogi. — Sapristsi!.. Ale kto to wymyślił, Oni?... — Polipy, a któż był Polipy, które nie są polipami. To Oni właśnie wpakowali nas tu i kierują tym cholernym samokolejkiem! — Jak ciebie wzięli?

Budzę się wyciągnięty na plecach. Ktoś wyciera mi płótnem policzki i czoło. Zapach wody kolońskiej lechce mi nozdrza. Otwieram jedno oko. Made mną schyłona, nie znana mi twarz. Należy ona do jakiegoś blondyna. Równy przedział, niebieskie oczy, wydłużony szczerpy nos, zapadnięte policzki i sympatyczny uśmiech, który odkrywa dwa przednie zęby. Ze zbity obsernego kolesiaka wynurza się chwała zryja. Leżę w niszce, która przypomina coś w rodzaju koi na statku.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 293-05 i 341-10. Dział miejski 293-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama” 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zwraca.